



<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii</p> <p>Pożegnanie Józefa z Goji, „Gazeta Ustrońska”, 19 – 25 października 1995, nr 42(219) s. 5.</p>		
<p>Ilość stron oryginału</p> <p>1</p>	<p>Ilość skanów</p> <p>1</p>	<p>Liczba plików publikacji</p> <p>1</p>
<p>Autor</p> <p>Wojśław Suchta</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny</p> <p>Ustroń</p>	<p>Skan okładki</p> 
<p>Miejsce wydania</p> <p>Urząd Miasta Ustroń</p>	<p>Rok wydania / Data powstania</p> <p>1995</p>	
<p>Sygnatura</p> <p>---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.)</p> <p>wycinek prasowy</p>	
<p>Wymiary (wys x szer)</p> <p>18,7 x 27 cm</p>	<p>Stan zachowania</p> <p>---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p> <p>Relacja z uroczystości pogrzebowych Józefa Pilcha, w trakcie których przemawiali ks. Henryk Czembor, przewodniczący Rady Miejskiej Ustronia Franciszek Korcz, przedstawiciel PSS „Spółem” w imieniu Mirosław Brzozowski oraz Stanisław Niemczyk w imieniu Towarzystwa Miłośników Ustronia.+ zdjęcie z omentarza.</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>XX wiek, II wojna światowa, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Józef Pilch, Henryk Czembor, Franciszek Korcz, Mirosław Brzozowski, Stanisław Niemczyk</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.)</p> <p>kultura, historia, społeczeństwo, Śląsk Cieszyński, „Gazeta Ustrońska”, regionalizm, popularyzacja wiedzy, Klimatyczna Szkoła Podstawowa nr 2 w Ustroniu, Kościół Ewangelicko – Augsburski w Polsce, Towarzystwo Miłośników Ustronia, Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Spółem” w Ustroniu, Macierz Ziemi Cieszyńskiej,</p>		
<p>Prawa autorskie</p> <p>---</p>		

POŻEGNANIE JÓZEFA Z GOJI

W środę 11 października na pogrzeb Józefa Pilcha przyszli wszyscy, dla których ten człowiek tak wiele znaczył, którzy tak wiele mu zawdzięczają. Władze miasta, przedstawiciele stowarzyszeń i organizacji społecznych, spółdzielcy, naukowcy, ludzie z którymi zetknął się w pracy zawodowej i społecznej, mieszkańcy Ustronia — oddali należny hołd tej nieprzeciętnej postaci, wspólnie modlili się w nabożeństwie żałobnym w Kościele ewangelickim. Ksiądz dr Henryk Czembor w kazaniu mówił:

„(...) Zapamiętaliśmy go za pracowanym, zajęтым ratowaniem tego co się da, zajęтым wojowaniem o prawdę minionych lat, o zachowanie skarbu przeszłości. Dziś znaleźliśmy się w nowej sytuacji — on sam stał się przeszłością, historią (...). Zostawia nam to zadanie, abyśmy starali się ocalić jego imię od zapomnienia. Teraz zbiera nas w tym Kościele po raz ostatni wokół siebie, aby nas czegoś nauczyć, coś przypomnieć, coś przekazać, co jest podsumowaniem jego życia (...) To nie było łatwe życie. Nie brakło w nim trudności, kłopotów, cierpienia, trosk i to już od smętego początku. (...) Bóg dał tych, którzy mu pomogli, którzy otaczali go swoją miłością i wyciągali do niego pomocną dłoń, tych którzy rozbudzili w nim pragnienie wiedzy, pragnienie uczenia się, poszerzania swoich horyzontów. Wśród tego czego się nauczyli, była także przypowieść o talentach, która wzywa każdego człowieka do tego, aby rozwijał swoje zdolności, aby pracował nad sobą bez względu na okoliczności. On wziął bardzo serio nakaz tej przypowieści (...) Kiedy przyszedł czas zbierania owoców, on dawał z siebie jak najwięcej. Karmił innych tym co było cenne i drogie (...) To na pewno było życie owocne połączone ze świadomością, że Pan dotrzyma swoich obietnic (...)”

Józef Pilch pochowany został na cmentarzu komunalnym. Nad jego mogiłą stanął poczet sztandarowy Szkoły Podstawowej nr 2, której był jednym z wybitniejszych wychowanków i poczet Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. W imieniu władz miasta prze-



Fot. W. Suchta

wodniczący Rady Miejskiej Franciszek Korcz powiedział: „Zebraliśmy się tu, aby w ten piękny jesienny dzień odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku jednego z najznakomitszych obywateli naszego miasta. Stoimy w obliczu śmierci człowieka, którego zasługi dla miasta i Ziemi Cieszyńskiej nigdy nie będą przecenione, gdyż zawsze pozostanie coś niedowartościowanego. Był przede wszystkim obywatelem, którego zasługi dla Ustronia są nieocenionej miary (...) Jego odpowiedzialna praca wymagała fachowości i takich cech charakteru jak: uczciwość, dokładność, sumienność. Wyniósł je bowiem, jak zawsze podkreślał, ze swego rodzinnego domu. Ów ojcowski dom gruntował zasady etosu cieszyńskiego. Trzeba nadmienić, że śp. Józef był uczestnikiem rzetelnej i do końca skutecznej pracy. Stawiał sobie wysokie wymagania i tego samego wymagał od innych. Był częstym gościem w murach Urzędu Miejskiego i Muzeum Kuźniczego. Na każdą prośbę chętnie służył swą wiedzą historyczną (...) Pragnę zaznaczyć, że za całokształt dokonań w różnych sferach życia miasta, Rada Miejska uchwałą z 1993 roku nadała mu honorowy dyplom „Za zasługi dla miasta Ustronia”. W stosunku do jego zasług jest to tylko namiastka spłaconego długu (...)”

Z kolei przedstawiciel PSS „Społem” Mirosław Brzozowski mówił:

„(...) W 1935 r. pan Józef Pilch zatrudniony został w ustroniejskiej Spółdzielni Spożywców. Tu pracował do 1939 r. jako

ekspedient i kierownik sklepu (...) Zaraz po wojnie odżyła jego pasja pracy w zakresie spółdzielczości i pozostał jej wierny nie tylko do końca swej pracy zawodowej, ale i w okresie emerytury. (...) Jakże charakterystyczna i wiele mówiąca była jego obrona znaku firmowego „Społem”, który przedstawia robotników pchających kulę ziemską. Odślania to jego romantyczną wiarę w możliwość wspólnego „ruszania z posad bryły świat”.

W imieniu Towarzystwa Miłośników Ustronia o działalności J. Pilcha mówił Stanisław Niemczyk:

„(...) Z jakim znanstwem i sentymentem przypominał syl-

wetki dawnych miłośników Ustronia — tych protoplastów z 1888 r. i już w Polsce międzywojennej. W jego ujęciu są to ludzie żywi, szczerze zainteresowani o kształt i losy Ustronia. Osobiście dołączył do ich grona dopiero w 1960 r. jako członek Społecznego Komitetu Upiększania Miasta, później Towarzystwa Miłośników Regionu, a do roku 1976 znowu pod historyczną nazwą Towarzystwa Miłośników Ustronia. Jako członek zarządu wielu kadencji, wysuwał wiele cennych i owocnych propozycji, które urealnione jakże ożywiały kulturę Ustronia (...) Z okien jego domu na Gojach widać Czantorię i Równicę, oba gronie stoją tu od wieków. Dołączy do nich — bo to już jesień — dym snujący się z ognisk, szelest opadających liści i szum wiatru z groni. Czas pisze kolejną kartę dziejów twojego miasta, drogi Józefie i też będzie potrzebował swego historyka. Jakże cię brakuje, Józefie... „Zostanie po mnie pusty

pokój i małowólna cicha sława” — pisze poeta.

I pozostanie po nim dorobek ustroniejskiego historyka i bibliofila jako spadek dla następnych pokoleń.

Żegnaj Drogi Przyjacielu i snij ten „sen grobów” twego i naszego Ustronia.”

ZAMIŁOWANIA JĘZYKOWE

Charakterystyczna sylwetka z nieodłączną teczką w rękę przemierzała często ulice naszego miasta. Lekko pochyłony, skupiony a nawet zamyślony, zmierzał pewnie do wytkniętego celu. Można było go spotkać w Muzeum Cieszyńskim, gdzie z pieczołowitością pochyłał się nad każdy druk, śladem przeszłości Ziemi Cieszyńskiej.

Miłość do książek, utrwalanie pamięci o ludziach, którzy na tej ziemi żyli, w ostatnim dziesięcioleciu znalazła swój szczególny wyraz w pracy nad Słownikiem Gwarowym Śląska Cieszyńskiego.

Spotkanie na Buczniku w Istebnej — w siedzibie rodu Konarzewskich, jakie odbyło się 10 sierpnia 1985 roku, zapoczątkowało prace nad słownikiem. W pierwszej notatce roboczej stwierdzono, że inicjatywa słownictwa gwarowego wyszła od Józefa Pilcha. Ze szczególną uwagą śledził sporządzanie w zespole poszczególne fiszki katalogu alfabetycznego. Razem z innymi członkami zespołu redakcyjnego zbierał potrzebne materiały, które starannie przeglądał, sprawdzał, poprawiał, przepisywał z iście benedyktyńską skrupulatnością i cierpliwością. Pochylał się nad każdym słowem, nie rzadko głęboko zanurzonym w polszczyznę wieku XVI. Cieszył się, że wyrazy, które już teraz zanikają, zostały zapisane i utrwalone.

Piękno i bogactwo mowy praojców zostało utrwalone i przekazane następnym pokoleniom. Nie mała w tym zasługa Józefa Pilcha.

Józef Twardzik

P. S. Słownik jest już w druku.